

UZASADNIENIE

W dniu 5 grudnia 2011 roku A. S. (1), działając w imieniu przedsiębiorstwa swojej matki G. S. (...) zakupił od firmy (...) S.A. z siedzibą w W. kontenery biurowe. Towar ten zakupił w celu jego dalszej odsprzedaży. Miał mu w tym pomóc jego kolega J. K. i otrzymać z tego tytułu prowizję.

(dowód: zeznania A. S. (1) k. 94v., 267, kopia faktury VAT nr (...) k. 96)

Kontenery te były składowane na placu w Z. przy ulicy (...). Ogłoszenie co do ich sprzedaży zobaczył A. M., o czym poinformował swojego pracownika Z. P. (1). Mężczyzna w marcu 2012 roku znalazł chętnego kupca – J. N., prezesa zarządu (...) Sp. z o.o.

(dowód: zeznania świadka Z. P. (1) k. 268, zeznania świadka J. N. k. 74, wyjaśnienia oskarżonego A. M. k. 158)

J. N. dokonał oględzin przedmiotowych kontenerów. Uczestniczyli w nich również A. M., Z. P. (1) oraz J. K.. A. S. (1) udostępnił mężczyznom plac, otwierając bramę, ale nie uczestniczył w rozmowach z ewentualnym kupcem. Ten obowiązek, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami spoczywał na J. K.. Cenę za kontenery ustalił A. M. z J. N. na kwotę 123.000 złotych.

(dowód: zeznania A. S. (1) k. 267, zeznania J. N. k. 73, zeznania J. K. k. 86v.)

Po uzgodnieniu warunków sprzedaży kontenerów, A. M., zasłaniając się problemami związanymi z egzekucją komorniczą, zwrócił się do J. B. (1) – ówczesnie prezesa zarządu (...) Sp. z o.o., o wystawienie w zamian za prowizję faktury VAT dokumentującej sprzedaż. J. B. (1) wyraził zgodę i w dniu 14 marca 2012 roku wystawił fakturę VAT o numerze (...). Na fakturze tej umieścił pieczęć spółki (...) sp. z o.o. wskazując ją jako sprzedającego. Wypełnił także rubryki dotyczące miejscowości wystawienia, daty sprzedaży i wystawienia faktury. Wpisał do niej także numer konta bankowego oraz opatrzył ją swoim podpisem. A. M. zaś dopisał w fakturze nazwę towaru – kontenery biurowe, ilość sztuk, a także cenę.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego J. B. (1) k. 69, wyjaśnienia oskarżonego A. M. k. 158, faktura VAT nr (...) k. 44).

Fakturę J. N. przekazał A. M.. Kupujący uregulował płatność za przedmiotowe kontenery, przelewając pieniądze w kwocie 123.000 złotych na konto bankowe wskazane w fakturze. Jednakże, kiedy pracownik J. N. przyjechał na plac, aby odebrać kontenery, te nie zostały mu wydane. Nie wyraził na to zgody A. S. (1), który nie uzyskał zapłaty za dany towar.

(dowód: zeznania świadka A. S. (2) k. 95, zeznania świadka J. N. k. 74)

Ostatecznie kontenery te zostały sprzedane przez A. S. (1) Gospodarstwu Rolnemu (...), co zostało udokumentowane fakturą VAT nr (...) wystawioną w dniu 17.07.2012 roku.

(dowód: zeznania świadka A. S. (1) k. 95, faktura VAT nr (...) k. 97)

J. B. (1) nie rozliczył się z otrzymanych od (...) sp. z o.o. pieniędzy i nie przekazał ich J. K.. Ten otrzymał jedynie kwotę 5.000 złotych tytułem zaliczki od A. M..

(dowód; zeznania świadka J. K. k. 87, wyjaśnienia oskarżonego A. N., kopia pokwitowania k. 22)

W 2015 roku (...) Sp. z o.o. uiściła należy podatek od towarów usług wynikający z faktury VAT o numerze (...).

(dowód: rejestr VAT k. 278-281)

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 7 kwietnia 2016 roku w sprawie o sygn. akt II K 224/13 J. B. (1) został skazany za to, że w dniach 3 kwietnia 2012 r. do 4 kwietnia 2012 r. w Z., woj. (...), przywłaszczył należące do (...) sp. z o.o. pieniądze w kwocie 123.000 zł, które to środki finansowe zostały przelane przez ww. spółkę w dniu 2 kwietnia 2012 r. na rachunek bankowy (...) sp. z o.o., której prezesem zarządu był oskarżony, tytułem zapłaty faktury VAT nr (...) za zakup kontenerów biurowych, nie stanowiących własności oskarżonego, tj. za czyn wypełniający dyspozycję 284 § 1 k.k.

(dowód: akt oskarżenia k. 133, wyrok Sądu Rejonowego w Wołominie sygn. akt II K 224/13 wraz z pisemnym uzasadnieniem k. 134-143)

J. B. (1) był kilkakrotnie karany (karta karna k. 386-387).

J. B. (2) ma 64 lat, nie był leczony psychiatrycznie ani przeciwalkoholowo. Ma wykształcenie średnie, jest współwłaścicielem firmy budowlanej. Jego miesięczny dochód oscyluje w granicach 4.000 złotych netto. Na jego utrzymaniu pozostaje żona (dane osobowopoznawcze k. 248).

A. M. nie był karany (karta karna k. 369).

A. M. ma 54 lata, nie był leczony psychiatrycznie i przeciwalkoholowo. Ma wykształcenie średnie, aktualnie nie pracuje, pomaga synowi w prowadzeniu działalności gospodarczej w zamian za utrzymanie. Jego żona nie pracuje, utrzymuje się z zasiłku dla bezrobotnych (dane osobowopoznawcze k. 248)

J. B. (1) w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 177v). W wyjaśnieniach wskazał, że A. M. poinformował, że przedmiotowe kontenery są własnością J. K. i poprosił go o wystawienie faktury, bowiem sam miał problemy związane z egzekucją komorniczą. J. B. (1) wskazał, że wystawił tę fakturę – wpisał do niej numer, datę, numer konta i się podpisał, następnie przekazał ją A. M., zaś otrzymane na konto bankowe pieniądze z tytułu sprzedaży kontenerów w formie gotówki transzami w wysokości 20.000 złotych przekazywał na rzecz J. K., który to miał wystawić fakturę sprzedaży tych kontenerów na rzecz firmy prowadzonej przez podejrzanego. W jego ocenie był on jedynie pośrednikiem w przedmiotowej transakcji za co otrzymał 15.000 złotych (k. 69-70, 78-80).

W toku postępowania przed sądem oskarżony J. B. (1) konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazywał, że zawarł z J. K. ustną umowę sprzedaży kontenerów i miał tę okoliczność potwierdzić wystawieniem faktury VAT, czego ostatecznie nie uczynił. Ostatecznie przyznał jednak, że w chwili wystawienia faktury dotyczącej sprzedaży kontenerów na rzecz (...) nie był on ich właścicielem (k. 250).

A. M. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W wyjaśnieniach wskazał, że zauważył ogłoszenie oferujące sprzedaż kontenerów. Jego pracownik Z. P. (1) znalazł chętnego przedsiębiorcę na ich zakup – J. N., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...). J. B. (1) miał wystawić fakturę dokumentującą sprzedaż. Podejrzaný wskazał, że sam wypełniał dane w fakturze, zaś J. B. (1) ja podpisał i ostemplował. Z tytułu tej transakcji mieli otrzymać prowizję, zaś pozostałe pieniądze rozliczyć z właścicielem kontenerów. Podejrzaný wskazał, że kupujący nie otrzymał przedmiotowych kontenerów, bowiem J. B. (1) nie rozliczył się z otrzymanych pieniędzy (k. 157v.-158v.).

Składając wyjaśnienia przed Sądem oskarżony A. M. konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podkreślał, że razem z J. B. (1) zawarli z J. K. ustną umowę sprzedaży kontenerów, w związku z czym mogli nimi dysponować. Z uwagi na to, że oskarżony miał problemy finansowe zwrócił się o wystawienie faktury do J. B. (1). Oskarżony sam wypisał w fakturze dane kupca, J. B. (1) zaś fakturę podpisał. Pieniądże za kontenery wpłynęły na konto J. B. (1), zaś ten nie rozliczył się z J. K.. Za przedmiotową transakcję zarówno on jak i J. B. (1) mieli otrzymać prowizję – on ok. 4.000 zł, zaś J. B. (1) ok. 15.000 złotych (k. 250-251).

Sąd zważył, co następuje:

W myśl art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Sąd ustalając powyższy stan faktyczny oparł się na następujących dowodach: wyjaśnieniach oskarżonego J. B. (1) w części dotyczącej faktu wystawienia przez niego przedmiotowej faktury VAT, tj. wypisania numeru, daty wystawienia i sprzedaży, podpisania się; co do faktu otrzymania zapłaty w kwocie 123.000 złotych, udziału w transakcji A. M. (prośby o wystawienie faktury, wypełnienie faktury w zakresie przedmiotu sprzedaży i firmy kupującego, przekazanie faktury kupującemu) oraz w zakresie w jakim wskazywał, że nie był właścicielem kontenerów (k. 250, 69-70, 78-80), wyjaśnieniach oskarżonego A. M. w części w jakiej wskazywał, że poprosił J. B. (1) o wystawienie faktury, iż uzupełnił dane kupującego i przekazał mu fakturę oraz faktu braku rozliczenia przez J. B. (1) otrzymanej ceny a także iż właścicielem kontenerów był znajomy J. K., którego ten reprezentował (k. 157v-158v, 250-251); zeznaniach świadka A. S. (1) (k. 206, 57-61, 94v), świadka Z. P. (1) (k. 268, 54), świadka J. N. (k. 11-13, 72-75, 110-111), zeznaniach świadka J. K. w części w jakiej wskazywał, że kontenery stanowiły własność A. S. (1), który je zakupił w celu dalszej odsprzedaży, a także faktu, iż on pełnił rolę pośrednika w sprzedaży kontenerów oraz, iż nie doszło do rozliczenia między nim a J. B. (1), a otrzymał 5.000 złotych tytułem prowizji (k. 19-23, 86-87), kopia pokwitowania (k. 22), wydruk KRS (25-30), kopia faktury VAT nr (...) (k. 44), kopia faktury VAT nr (...) (k. 96) kopia faktury VAT nr (...) (k. 97), kopia rejestru zakupów (k. 117), akt oskarżenia, wyrok Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 7 kwietnia 2016 roku wraz z uzasadnieniem (k. 133-143), rejestr VAT (k. 278-281), karty karne (k. 369, 386-387).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom J. B. (1) w zakresie w jakim nie przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu. Tłumaczenia, iż jego działania w zakresie wystawienia przedmiotowej faktury były skutkiem realizacji umowy ustnej zawartej z J. K., w ocenie Sądu, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Należy je ocenić jako przyjętą przez niego linię obrony, która miała na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej. Jednakże okoliczność ta nie miała żadnego znaczenia w kontekście znamion zarzucanego oskarżonemu przestępstwa skarbowego. Ponadto nieprzyznanie się do popełnienia czynu jawi się tym bardziej jako nie zasługujące na uwzględnienie w kontekście treści samych wyjaśnień oskarżonego, który co prawda nie przyznaje się, ale jednak nie zaprzecza, iż podpisał przedmiotową fakturę, przekazał ją A. M.. Co zaś istotne z samych wyjaśnień oskarżonego wynika jednoznacznie, że w dacie wystawienia faktury nie był on właścicielem kontenerów, co znajduje swoje potwierdzenie w materiale dowodowym, w szczególności zeznaniach świadka A. S. (1). Tym samym jego depozycje w zakresie w jakim nie przyznaje się on do popełnienia czynu jawią się jako nieprawdziwe, są sprzeczne z całokształtem zgromadzonych w sprawie dowodów, a także z dalszą częścią wyjaśnień samego oskarżonego, który nie zaprzeczał, że fakturę wystawił, a w danej chwili nie był właścicielem kontenerów.

Sąd także uznał za nieprawdziwe wyjaśnienia oskarżonego w takim zakresie w jakim wskazywał on, że otrzymaną kwotę za sprzedaż kontenerów rozliczył z J. K. – łącznie 108.000 złotych, przekazując mu tę kwotę w transzach w wysokości ok. 20.000 złotych. Powyższe stoi w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym: wyjaśnieniami oskarżonego A. M., którym w tym zakresie Sąd dał wiarę, zeznaniami świadka J. K.. Wyjaśnienia J. B. (1) są gołosłowne, nie znajdują potwierdzenia również w zgromadzonych w aktach dokumentach. Ponadto twierdzenia oskarżonego w tym zakresie pozostają w sprzeczności z logiką oraz doświadczeniem życiowym, Sąd bowiem nie może uznać za prawdziwe, by oskarżony, jako osoba doświadczona w prowadzeniu działalności gospodarczej, przekazywałaby wysokie kwoty pieniężne osobie trzeciej (której nie znał i nie współpracował z nią wcześniej) bez uzyskania jakiegokolwiek pokwitowania ani potwierdzenia odbioru. Takim tłumaczeniom oskarżonego Sąd nie mógł dać wiary. Ponadto należy wskazać, że wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie, na gruncie niniejszej sprawy, nie mają znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego w zakresie niniejszego postępowania. Okoliczność ta jest bowiem irrelevantna z perspektywy znamion przestępstwa skarbowego stypizowanego w art. 62 § 2 kks, które zostało mu zarzucone jak również w zakresie znamion czynu z art. 271 § 1 k.k., które zostało mu ostatecznie przypisane.

W ocenie Sądu, jako nieprawdziwe należy uznać także wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim na rozprawie w dniu 24.10.2017 roku wskazał on, iż myślał że właścicielem kontenerów był A. M.. Oskarżony bowiem sam w swoich wyjaśnieniach popada w sprzeczności, co sprawia iż nie można dać im wiary. Gdyby bowiem przyjąć, że oskarżony faktycznie myślał, że to A. M. jest właścicielem kontenerów, jego wyjaśnienia w pozostałym zakresie należałoby uznać za całkowicie nielogiczne – w szczególności to, iż oczekiwał na fakturę, która miała być wystawiona przez J. K., a także,

że przekazał J. K. kwotę 108.000 złotych z tytułu sprzedaży tych kontenerów. Sąd dał zatem wiarę jego wcześniejszym wyjaśnieniom, w których konsekwentnie wskazywał, że A. M. jako właściciela kontenerów przedstawiał właśnie J. K. (k. 69, 78). Zmiana wyśnień w tym zakresie stanowiła jedynie nieudolną próbę obrony, która niewątpliwie świadczyła o chęci przedstawienia przez oskarżonego okoliczności związanych ze sprawą w jak najkorzystniejszym dla niego świetle.

Sąd nie dał także wiary wyjaśnieniom A. M. w zakresie w jakim oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Sam bowiem w swoich wyjaśnieniach przedstawił, w jaki sposób doszło do wystawienia przedmiotowej faktury, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności zeznaniach świadka Z. P. (1) oraz J. N.. Wskazał także jakie czynności on podejmował i jaka była jego rola w przedmiotowej transakcji. Z wyjaśnień tych wynika jednoznacznie, iż to jego pracownik znalazł kupca na kontenery, to on wyszedł z inicjatywą by to J. B. (1) wystawił daną fakturę, przekazał mu niezbędne dane, co więcej częściowo wypełnił jej druk (w zakresie wskazania danych kupującego, ceny sprzedaży), a następnie przekazał ją J. N.. Tym samym nieprzyznanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a także powoływanie się na realizację ustnej umowy w świetle powyższych twierdzeń samego oskarżonego, jawi się jako nielogiczne, nieznajdujące podparcia w materiale dowodowym. Zdaniem Sądu, stanowi to jedynie podjętą przez oskarżonego linię obrony.

Kompleksowa, merytoryczna ocena ogółu przeprowadzonych w sprawie dowodów, dała Sądowi pełne podstawy, nie wychodząc poza granice aktu oskarżenia, by przyjąć że oskarżeni J. B. (1) oraz A. M. wspólnie i w porozumieniu dopuścili się przestępstwa kwalifikowanego jednak na podstawie art. 271 § 1 k.k. nie zaś przestępstwa skarbowego zarzucanego im odpowiednio: z art. 9 § 3 kks w zw. z art. 62 § 2 kks, oraz z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 20 § 2 kks w zw. z art. 62 § 2 kks.

Przesądzający wpływ na zmianę przyjętej przez Sąd kwalifikacji prawnej czynu miała ocena znamion strony podmiotowej tj. zamiary, który przyświecał sprawcom.

Zgodnie z art. 62 § 2 kks w brzmieniu obowiązującym w dniu popełnienia czynu, który w niniejszej sprawie był rozpatrywany przez Sąd zgodnie z treścią zarzutu postawionego przez oskarżyciela publicznego a także z uwagi na fakt, iż jest względniejszy dla sprawcy od brzmienia przepisu obowiązującego obecnie (do dnia 31.12.2016 roku) kto fakturę lub rachunek, określone w § 1, wystawia w sposób nierzetelny albo takim dokumentem posługuje się, podlega karze grzywny do 240 stawek dziennych. § 1 w/w odnosi się natomiast do faktury, która powinna być wystawiona przez osobę do tego zobowiązaną – za wykonanie świadczenia (Kto wbrew obowiązkowi nie wystawia faktury lub rachunku, wystawia je w sposób wadliwy albo odmawia ich wydania.)

Stosownie zaś do treści art. 9 § 3 kks w brzmieniu obowiązującym do dnia 31.12.2016 roku za przestępstwa skarbowe lub wykroczenia skarbowe odpowiada, jak sprawca, także ten, kto na podstawie przepisu prawa, decyzji właściwego organu, umowy lub faktycznego wykonywania zajmuje się sprawami gospodarczymi, w szczególności finansowymi, osoby fizycznej, osoby prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną.

Mając na uwadze treść przepisów kodeksu karnego skarbowego obowiązującego w dacie czynu należy skonstatować, że art. 62 § 2 k.k.s. penalizowało m.in. wystawienie rachunku lub faktury przez osobę do tego zobowiązaną w sposób nierzetelny. Faktura jest dokumentem o wyraźnej specyfice, właściwej tylko sobie. Nie jest umową cywilnoprawną, a generalnie wystawiana jest po wykonaniu usługi lub wydaniu towaru w sytuacji, gdy te czynności podlegają opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług. Obowiązek wystawiania faktur VAT reguluje ustawa o podatku od towarów i usług, uznając, że podmioty będące podatnikami podatku VAT są obowiązane wystawić fakturę stwierdzającą dokonanie sprzedaży. Jeżeli nabywcą jest osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej, obowiązek taki powstaje dopiero w razie wyraźnego żądania nabywcy. Faktura VAT winna wskazywać cenę jednostkową bez podatku VAT, podstawę opodatkowania, stawkę i kwotę podatku VAT, kwotę należności oraz dane dotyczące podatnika i nabywcy. Obowiązek wystawienia faktury wynika z art. 106b ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz.U.2017.1221 j.t.), z którego wynika, że podatnik jest obowiązany wystawić

fakturę dokumentującą sprzedaż, a także dostawę towarów i świadczenie usług, o których mowa w art. 106a pkt 2, dokonywane przez niego na rzecz innego podatnika podatku, podatku od wartości dodanej lub podatku o podobnym charakterze lub na rzecz osoby prawnej niebędącej podatnikiem.

Zgodnie z treścią art. 160i ust.1 cyt. ustawy o podatku od towarów i usług fakturę wystawia się nie później niż 15. dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonano dostawy towaru lub wykonano usługę.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy uznać należy, iż w czasie, w którym doszło do wystawienia faktury, nie urzeczywistnił się obowiązek jej wystawienia, bowiem nie doszło do wydania towaru. Jednocześnie wskazać należy, iż J. B. (1), jako, że nie był właścicielem rzeczy, nie mógł być również in concreto zobowiązanym do wystawienia faktury dokumentującej sprzedaż kontenerów, których sam nie posiadał.

Kiedy mamy do czynienia z tzw. pustą fakturą wyjaśnił NSA (wyrok z 26.11.2014 r., I (...), (...)), dokonując rozróżnienia faktur pod kątem ich rzetelności. W wyroku tym NSA stwierdził, że po pierwsze, faktura może być nierzetelna z tego powodu, że czynność nią udokumentowana została dokonana, ale nie przez wystawcę na tej fakturze uwidocznionego, po drugie, faktura może nie dokumentować czynności rzeczywiście dokonanej ze względu na jej przedmiot, tzn. może dokumentować nie taką dostawę towarów lub świadczenie usług, jakie były przedmiotem rzeczywistej transakcji, po trzecie, faktura może również być wystawiona w celu stwierdzenia transakcji w ogóle niedokonanej i będzie to tzw. pusta faktura (E. D., W. K., M. M., I. P. faktury – zagadnienia ogólne).

Tym samym uznać należy, iż faktura VAT o numerze (...) była w istocie dokumentem fikcyjnym, dokumentującym nieistniejące zdarzenie gospodarcze. J. B. (1) nie posiadał tytułu prawnego do kontenerów, wspólnie z A. M. pozorował bycie ich właścicielem celem stworzenia podstawy do zapłaty przez J. N. ceny, która następnie została przez J. B. (1) przywłaszczona. Nie doszło zatem do wydania towaru ani przez wystawcę faktury ani też przez jej rzeczywistego właściciela, a w konsekwencji pomiędzy właścicielem rzeczy a nabywcą nie doszło do spełnienia żadnego ze świadczeń wzajemnych.

„W sytuacji gdy w rzeczywistości nie doszło do sprzedaży towarów bądź świadczenia deklarowanych usług, a zdarzenia te zostały potwierdzone fikcyjnymi fakturami, to nie sposób uznać, że wystawienie pustych faktur VAT bądź nawet posłużenie się nimi, godzi w jakiegokolwiek obowiązki podatkowe. W rezultacie tego rodzaju działanie sprawców powoduje odpowiedzialność z odpowiedniego przepisu Kodeksu karnego, a nie Kodeksu karnego skarbowego” [Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 6 sierpnia 2014 r.V KK 124/14].

Na gruncie rozpatrywanego stanu faktycznego sprawy oraz ówczesnie obowiązujących przepisów pojawiały się kontrowersje w zakresie wzajemnych relacji art. 62 § 2 k.k.s. i art. 271 § 1 k.k. Wedle pierwszego poglądu przepis art. 62 § 2 k.k.s. penalizował także wystawianie faktur dokumentujących czynności, które nie zostały faktycznie wykonane. Z kolei odmienna koncepcja zakładała, że znamię wyrażone w art. 62 § 2 k.k.s., odwołujące się do faktur „określonych w § 1”, tj. faktur „za wykonanie świadczenia”, oznaczała jedynie faktury dotyczące świadczeń, które w rzeczywistości miały miejsce. Wystawianie faktur dotyczących fikcyjnych, nieistniejących świadczeń wyczerpywać zaś miało znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 271 § 1 k.k. i w ten sposób takie zachowania winny być kwalifikowane. Aktualnie, znamię z § 1 art. 62 k.k.s. zostało przez ustawodawcę usunięte, przez co powyższa argumentacja na gruncie aktualnego brzmienia art. 62 § 2 k.k.s. uległa zdezaktualizowaniu. Obowiązkiem Sądu, w toku niniejszego postępowania, było jednakże dokonanie interpretacji zachowania oskarżonych na gruncie przepisów obowiązujących w dacie czynu tj. przed dniem 31.12.2016 r.

Tym samym najbardziej relevantnym wyznacznikiem oceny inkryminowanego zachowanie stanowić będzie uchwała składu 7 sędziów SN z dnia z 24 stycznia 2013 roku oraz wyrok SA w Katowicach z dnia 16.01.2014 r., II AKa 195/13, którego argumentację zawartą w uzasadnieniu Sąd Rejonowy podziela. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny przyjął, że uchwała SN o sygn. akt I KZP 19/12 „roziewia wątpliwości odnośnie tego, jak oceniać działania osób, które wystawiają fikcyjne faktury. W sytuacji, gdy godzą one w obowiązki podatkowe to właściwym wydaje się być kwalifikowanie takiego zachowania z art. 271 § 1 k.k. jak i art. 62 § 2 k.k.s. Tam natomiast, gdzie wystawienie nierzetelnej faktury nie godzi w żaden obowiązek podatkowy nie można mówić o zaistnieniu czynu określonego w

art. 62 § 2 k.k.s. Wtedy wchodzi w grę wyłącznie kwalifikacja z art. 271 § 1 k.k., gdyż podatnik VAT jako uprawniony i zobowiązany do wystawienia faktury jest inną osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu w rozumieniu tego przepisu, sama zaś faktura – dokumentem, o którym w nim mowa, a nie zachodzi już możliwość jego wyłączenia przez art. 62 § 2 k.k.s." [por. Komentarz do art.62 Kodeksu karnego skarbowego I. Z.].

Biorąc pod uwagę powyższe, przyjmując, iż wystawiona faktura była tzw. fakturą pustą, która godziła w żaden obowiązek podatkowy, Sąd Rejonowy uznał oskarżonych J. B. (1) i A. M. w ramach zarzucanych im czynów, za winnych tego, że działając wspólnie i w porozumieniu w okresie od 14.03.2012 r. do 30.03.2012 r. w W., przy czym, J. B. (1), jako Prezes Zarządu Spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., będący osobą uprawnioną do wystawienia faktury, wystawili fakturę nr (...), w ten sposób, że J. B. (1) wpisał dane identyfikujące w/w Spółkę w miejscu „sprzedawcy” oraz numer konta bankowego oraz podpisał się w miejscu wystawcy dokumentu, zaś A. M. wpisał dane identyfikujące „nabywcę” tj. (...) sp. z o.o., kwotę sprzedaży oraz nazwę towaru, w której poświadczili nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, ponieważ towar w postaci kontenerów biurowych, stanowiący przedmiot sprzedaży, nie był własnością Spółki (...) sp. z o.o. tj. popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. przy czym A. M., przy uwzględnieniu dyspozycji z art. 21 § 2 k.k.

Wskazać przy tym należy, iż oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu. Każdy z nich brał udział w wypełnieniu dokumentu, który dopiero, na skutek wspólnego działania sprawców, po uzupełnieniu jego treści i podpisaniu, zyskał przymiot faktury VAT. J. B. (1) działał jako wystawca faktury w rozumieniu „innej osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu” zgodnie z dyspozycją art. 271 § 1 k.k. reprezentował bowiem firmę, która była podatnikiem podatku VAT. Przedmiotowe właściwości indywidualne, które posiadał umożliwiły mu wystawienie dokumentu stwarzającego pozory prawdziwości. A. M. zaś poruszał się w granicach dyspozycji ar. 21 § 2 k.k., bowiem, nie będąc wystawcą faktury, nie dotyczyła go okoliczność osobista stanowiąca znamię czynu zabronionego, ale wiedział o jej zachodzeniu po stronie współsprawcy. Miał świadomość, że J. B. (1) jest osobą uprawnioną do wystawiania faktur VAT i jednocześnie wiedział, iż nie jest rzeczywistym właścicielem kontenerów. Tym samym A. M. odpowiada jako współsprawca przedmiotowego czynu, który jest przestępstwem indywidualnym. Warunkiem odpowiedzialności jest bowiem nie posiadanie samemu danego przymiotu, ale wiedza o tej właściwości sprawy.

Stosownie do art. 271. § 1. funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadczona w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Rodzajowym przedmiotem ochrony z tego przepisu jest wiarygodność dokumentu w znaczeniu prawdziwości jego treści, zaś indywidualnym przedmiotem ochrony zaufanie pokrzywdzonego oraz ogółu obywateli do prawdziwości dokumentów wystawianych przez osoby specjalnie do tego powołane.

W związku z tym zauważyć trzeba, że przestępstwo tzw. fałszu intelektualnego polega na poświadczeniu nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne w autentycznym dokumencie wystawionym przez osobę składającą takie poświadczenie. Czynnością sprawczą jest tu zatem „poświadczenie nieprawdy”, co polega na wystawieniu dokumentu stwierdzającego okoliczności nieistniejące lub przeinaczające bądź też na zatajeniu prawdy, którą należało stwierdzić.

Ustawa karna wprowadziła nie wyjaśnia, co należy zrozumieć pod pojęciem „znaczenia prawnego”, o którym mowa w art. 271 § 1 k.k., niemniej wolno przyjąć, że chodzi tu o faktyczną doniosłość prawną poświadczenia nieprawdy, rozpatrywaną obiektywnie w oparciu o indywidualne okoliczności sprawy (zob. R. Zawłocki (w:) Kodeks karny - część szczególna pod red. A. Wąska, tom II, Warszawa 2005, s. 660). Bez wątpliwości za okoliczności mające znaczenie prawne należy uznać takie, z których mogą wynikać określone następstwa prawne, a więc nabycie czy utrata uprawnień bądź też nałożenie obowiązków czy zwolnienie z nich. Do przedmiotowych znamion bez wątpliwości należy niezgodne

z rzeczywistym stanem prawnym poświadczanie nieprawdy w zakresie statusu właściciela zbywanej rzeczy, bowiem pomimo zapłaty wystawcy faktury ceny nie dojdzie do rzeczywistego przeniesienia własności rzeczy.

Zdaniem Sądu oskarżeni J. B. (1) i A. M. dopuścili się tego czynu umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Mieli bowiem świadomość, że w chwili wystawienia przedmiotowej faktury (...) sp. z o.o. nie była właścicielem przedmiotowych kontenerów, tym samym, nie miała prawa nimi dysponować jak właściciel. Wskazując w treści faktury ww. spółkę jako sprzedawcę, poświadczyli nieprawdę. Bez znaczenia w tym kontekście jest tłumaczenie oskarżonych, którzy wskazywali, że wystawienie owej faktury stanowiło realizację ustnej umowy zawartej pomiędzy oskarżonym a J. K., w myśl której, J. K. po dokonaniu przedmiotowej sprzedaży i rozliczeniu uzyskanej ceny, miał wystawić fakturę dokumentującą sprzedaż tych kontenerów na rzecz (...) Sp. z o.o. W pierwszej kolejności bowiem należy podkreślić, że J. K. nie był właścicielem kontenerów i również nie miał prawa do dysponowania nimi, o czym oskarżeni wiedzieli. Nie ulega wątpliwości, iż samo zawarcie umowy sprzedaży określonej ekspektatywy prawa jest prawnie dopuszczalne, to jednak nie jest legalne wystawienie dokumentu w postaci faktury VAT niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Dowód księgowy powinien być rzetelny, czyli zgodny z rzeczywistym przebiegiem operacji gospodarczej, którą dokumentuje. W związku z tym takie dokumenty posiadają walor zaufania publicznego. Nie są to bowiem dokumenty sporządzane wyłącznie na użytek wewnętrzny spółki, dokumentują okoliczności istotne z punktu widzenia prawa publicznego, wywołując jednocześnie konsekwencje publicznoprawne.

A. M. zorganizował przedmiotową sprzedaż kontenerów. Jego pracownik Z. P. (2) znalazł chętnych na jego zakup. Oskarżony uczestniczył w okazaniu kontenerów zainteresowanemu ich zakupem. Co więcej, powołując się na problemy finansowe, wyszedł z inicjatywą by to J. B. (1) wystawił przedmiotową fakturę, pomimo, iż wiedział, że przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. nie było właścicielem kontenerów. Mimo tej świadomości, uzupełnił fakturę o dane, którymi nie dysponował J. B. (1), a także razem z nim ustalił cenę kontenerów – w takiej wysokości, aby uzyskać prowizję. Następnie zaś fakturę tę przekazał kupującemu J. N. reprezentującemu spółkę (...) Sp. z o.o.

Faktura, którą wystawili oskarżeni poświadczająca nieprawdę, gdyż była to faktura sprzedaży rzeczy, co do których nie ma wątpliwości, iż w dacie jej wystawienia (...) Sp. z o.o. nie była ich właścicielem i nie mogła nimi dysponować. W konsekwencji oskarżeni wskazując ww. spółkę jako sprzedawcę, poświadczyli nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne. Tak wystawiona faktura stała się bowiem podstawą do przelania na konto osoby nieuprawnionej do dysponowania rzeczą tj. oskarżonego J. B. (1) kwoty, na wartość której opiewała. Tym samym działanie oskarżonego J. B. (1) i A. M. wyczerpało znamiona czynu z art. 271. § 1 KK.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się przesłankami wymienionymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd przeanalizował zarówno ustawowe granice kary za popełnione przestępstwo, jak również stopień społecznej szkodliwości czynu, cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele jakie kara ma osiągnąć wobec oskarżonych. Sąd wziął również pod uwagę właściwości i warunki osobiste oskarżonych, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, jak również fakt, iż oskarżony J. B. (3) został skazany za czyn z art. 284 §2 k.k. mający bezpośredni związek z czynem objętym niniejszym postępowaniem.

W pierwszej kolejności odnosząc się do stopnia winy każdego z oskarżonych należy wskazać, że zarówno J. B. (1) jak i A. M., z uwagi na ich wiek, wykształcenie, niekwestionowaną poczytalność oraz doświadczenie życiowe i doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej, mieli zatem możliwość rozpoznania bezprawności swoich czynów i zachowania się zgodnie z prawem. Nie stwierdzono okoliczności, które wpływałyby na wyłączenie bezprawności lub winy oskarżonych w zakresie przypisanych im czynów. Tym samym, Sąd w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, że wina oskarżonego J. B. (1), jak i A. M., nie budzi wątpliwości i została udowodniona, zaś jej stopień należało ocenić jako znaczny.

Swoimi zachowaniami oskarżeni dopuścili się przestępstw, którymi naruszyli dobro prawne w postaci wiarygodność dokumentu w znaczeniu prawdziwości jego treści. Należy przy tym zaznaczyć, że J. B. (1), jako prezes zarządu (...) Sp. z o.o. wystawiając fakturę poświadczającą nieprawdę, naruszył istotny obowiązek, ciążyący na nim jako na osobie uprawnionej do wystawiania dokumentów. Społeczna szkodliwość czynów oskarżonych płynie ponadto z okoliczności

i sposobu, w jakim działali. Przede wszystkim bowiem należy podkreślić, że swoim zachowaniem wprowadzili w błąd osobę trzecią, tj. J. N., a następnie J. B. (1) przywłaszczył należące do (...) Sp. z o.o. pieniądze w kwocie 123.000 złotych. Ponadto na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu wpłynęły przesłanki podmiotowe, w szczególności postać zamiaru z jakim działali oskarżeni, tj. zamiar bezpośredni kierunkowy, a także motywacja sprawców, którzy swoje działania podjęli w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Mając zatem na uwadze powyższe, w ocenie Sadu, społeczną szkodliwość czynów oskarżonych należało ocenić jako znaczną.

Do okoliczności łagodzących dotyczących J. B. (1) należało zaliczyć ustabilizowany tryb życia. Do okoliczności obciążających zaś jego uprzednią karalność.

Do okoliczności łagodzących z kolei dotyczących oskarżonego A. M. należało zaliczyć jego dotychczasową niekaralność, ustabilizowany tryb życia.

W konsekwencji na podstawie art. 271 § 1 kk Sąd zdecydował się skorzystać z dobrodziejstwa przewidzianego w art. 37a k.k. i wymierzył przy zastosowaniu art. 37 a §1 kk każdemu z oskarżonych karę grzywny w ilości po 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych;

Mając na uwadze powyższe wymierzone oskarżonym kary będą stanowić, zdaniem Sądu, adekwatną dolegliwość, która pomoże im uświadomić, że postąpili w sposób sprzeczny z porządkiem prawnym i jednocześnie powstrzyma ich od ewentualnych kolejnych naruszeń. Sąd wziął również pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w ramach prewencji indywidualnej oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej w społeczeństwie i cele prewencji generalnej, której zadaniem jest wyrobienie u sprawcy przekonania o nieuchronności kary. Ustalając wysokość jednej stawki dziennej kary grzywny, Sąd uwzględnił dochody osiągane przez oskarżonych, ich warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe oraz możliwości zarobkowe i ustalił wysokość dziennej stawki grzywny, orzeczonej wobec J. B. (1) i A. M. na kwotę 30 zł. Uiszczenie stawki dziennej co do zasady nie przekraczającej w sposób znaczny minimalnej wysokości, leży w możliwościach majątkowych i zarobkowych oskarżonych i nie może być oceniona jako zbyt wygórowana i surowa.

O kosztach sądowych Sąd orzekł w myśl art. 624 § k.p.k. zwalniając oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych w całości i przejmując wydatki na rzecz skarbu Państwa.